



Warszawa, dnia 20 lutego 2008 r.

ZASTĘPCA SZEFA
KANCELARII SEJMU

Lech Czapla

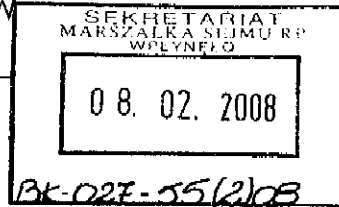
Panie i Panowie

Posłowie na Sejm

Rzeczypospolitej Polskiej

Z upoważnienia Marszałka Sejmu przekazuję uzupełniającą odpowiedź Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Julii Pitery odnoszącą się do pytania w sprawach bieżących Panów Posłów Artura Górskiego i Stanisława Pięty w sprawie trybu przygotowania tzw. raportu minister Julii Pitery dotyczącego rzekomych nieprawidłowości w funkcjonowaniu CBA, a także uporczywych i wielokrotnych działań pani minister mających na celu utajnienie przed opinią publiczną tego raportu, przedstawionego podczas 8. posiedzenia Sejmu w dniu 7 lutego 2008 r.

Lech Czapla



Warszawa, 7 lutego 2008 r.

Julia Pitera

53P-4408-3(2)/08

**Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP**

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z pytaniami postawionymi przez Pana Posła Artura Górskiego i Pana Posła Stanisława Pięty (z datą 5 grudnia 2007 r., data wpływu do Sekretariatu Marszałka Sejmu 5 lutego 2008 r., bez podpisu odręcznego Pana Posła Pięty), wyjaśniam, co następuje:

1. Na pytanie: „Jako kto Pani Pitera przygotowywała tę notatkę, czy jako osoba prywatna, czy też jako osoba publiczna?”

Materiał przygotowałam na prośbę Pana Premiera, wykonując równoległe inne obowiązki w zakresie wynikającym z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2007 r. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 2007 r. w sprawie czasu pracy pracowników urzędów administracji rządowej (Dz.U. z dnia 27 kwietnia 2007 r.) nie obejmuje ograniczeniami miejsca i czasu pracy sekretarzy stanu. Art. 1514 §1 Kodeksu pracy stanowi, że pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy [...] wykonują w razie konieczności pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. Z tego wynika, że czas pracy sekretarza stanu moderowany jest przez zlecone mu zadania. W tym kontekście trudno jednoznacznie rozróżnić, kiedy jestem sekretarzem stanu, kiedy posłem, a kiedy osobą prywatną.

2. Na pytanie: „Czy będąc wysokim urzędnikiem państwowym Min. Pitera mogła przygotować prywatny dokument dla swojego przełożonego, który to dokument, mimo braku formalnego autora, posłużył do oceny pracy instytucji publicznej?”

Pan Premier ma prawo zwrócić się do podwładnego z prośbą o wykonanie zadania, które jego zdaniem wskazany podwładny wykona zgodnie z oczekiwaniami. Natomiast nie posiadam informacji, na podstawie jakich materiałów – i czy właśnie tego przeze mnie przygotowanego - Pan Premier dokonał oceny instytucji publicznej.

3. Na pytanie: „Jaki jest status formalny tej notatki?”

Z definicji dokumentu urzędowego zawartej w art. 6 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej wynika, że materiał przeze mnie opracowany, ponieważ nie został opatrzony właściwymi oznaczeniami i podpisami, a nadto nie został skierowany do innego podmiotu, ani do akt sprawy nie stanowi dokumentu urzędowego, gdyż nie wypełnia podstawowych znamion tego dokumentu. Jego publiczne ujawnianie, przed złożeniem do akt sprawy lub skierowaniem do innego podmiotu mogłoby wprowadzić w błąd co do jego statusu. Natomiast fakt, iż określony materiał, którego – poza Panem Premierem - nikt nie widział, jest przedmiotem debaty w środkach masowego przekazu nie determinuje z punktu widzenia prawnego charakteru tego materiału, w szczególności jako dokumentu urzędowego.

4. Na pytanie: „Czy zdaniem Pana Premiera otrzymał Pan od Min. Pitera dokument, czy luźne nic nie znaczące bazgroły?”

Zgodnie z definicją słownikową bazgroły to nieczytelne lub mało czytelne, niewyraźne, niechlujne pismo; system bliżej nieokreślonych znaków graficznych. Przekazany Panu Premierowi materiał został przygotowany na sprzęcie elektronicznym i jako taki nie zawiera cech wynikających z tej definicji.

5. Na pytanie: „Czy dokument ten został prawidłowo przygotowany i dlaczego Min. Pitera nie podpisała swojej notatki?”

Nie istnieją wytyczne dotyczące sporządzania materiałów roboczych. Ich struktura i zawartość zawsze wynikają z logiki zadania. Podpis na notatce nie był potrzebny w sytuacji, gdy Premier Donald Tusk był jej jedynym adresatem.

6. Na pytanie: „Czy w związku z powyższym dokument ten został przygotowany przez Min. Piterę i czy w ogóle istnieje?”

Zaprzeczenie istnienia tego materiału znacznie uprościłoby sytuację, uspakajając emocje. Niestety nie miałyby potwierdzenia w faktach.

7. Na pytanie: „Jakie są prawdziwe powody tego, że Pan Premier zdecydował o nie ujawnianiu tego dokumentu?”

Powody dla których materiał ten nie został upubliczniony zostały podane w odpowiedzi na pytanie 3: *„Z definicji dokumentu urzędowego zawartej w art. 6 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej wynika, że opracowany materiał, ponieważ nie został opatrzony właściwymi oznaczeniami i podpisami, a nadto nie został skierowany do innego podmiotu, ani do akt sprawy nie stanowi dokumentu urzędowego, gdyż nie wypełnia podstawowych znamion tego dokumentu. Jego publiczne ujawnianie, przed złożeniem do akt sprawy lub skierowaniem do innego podmiotu mogłoby wprowadzić w błąd co do jego statusu. Natomiast fakt, iż określony materiał, którego – poza Panem Premierem - nikt nie widział jest przedmiotem debaty w środkach masowego przekazu nie determinuje z punktu widzenia prawnego charakteru tego materiału, w szczególności jako dokumentu urzędowego.”*

I na koniec. Ponieważ przygotowany materiał nie został upubliczniony nie mógł – co jest przedmiotem troski Panów Posłów Artura Górskiego i Stanisława Pięty - *„podważyć w oczach społeczeństwa autorytetu instytucji publicznej, jaką jest CBA”*.

Z poważaniem
Julia Pitera